

Henryk Sienkiewicz

*Wędrowny pisarz
albo podróżnik z literackim zacięciem*



5 V 1845 - 15 XI 1916

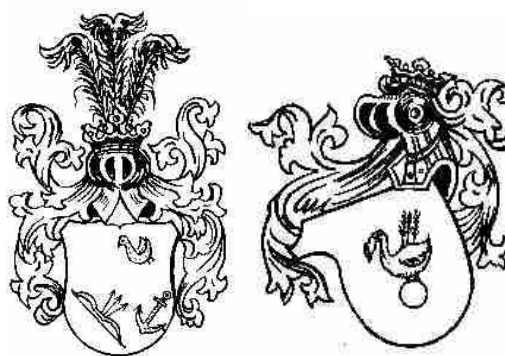
*U honorowany Nagrodą Nobla w dziedzinie literatury
10 grudnia 1905 roku*

A handwritten signature of Henryk Sienkiewicz in cursive script. The name is written in dark ink on a white background. The signature is fluid and elegant, with a long, sweeping underline that extends to the right.

Autograf Henryka Sienkiewicza

Henryk Sienkiewicz (1845 – 1916)

Urodził się we wsi Wola Okrzejska na Podlasiu w zubożonej rodzinie szlacheckiej, pieczętującej się herbem Oszyk, po mieczu wywodzącej się z Tatarów osiadłych na Litwie w XV i XVI w. Rodzicami jego byli Józef Sienkiewicz i Stefania Sienkiewicz z rodziny Cieciszowskich. Wola Okrzejska należała do babki pisarza Felicjany Cieciszowskiej. Przyszły Noblista zostaje ochrzczony w sąsiedniej miejscowości Okrzeja, w kościele ufundowanym przez prababkę pisarza.



Herb rodu Oszyk, z którego pochodził Henryk Sienkiewicz



W 1858 roku Henryk rozpoczyna naukę w gimnazjum w Warszawie; nie uzyskuje jednak wysokich not, najlepiej idą mu przedmioty humanistyczne. W wyniku trudnej sytuacji materialnej, nie mogąc liczyć na pomoc finansową rodziców, dziewiętnastoletni Sienkiewicz podejmuje się posady guwernera u rodziny Weyherów w Płońsku. Pracuje tu nad swoją pierwszą opublikowaną powieścią – „Na marne”. Jednocześnie zaś kończy zaocznie ostatnie klasy gimnazjum. W 1866 uzyskuje świadectwo dojrzałości.

Zgodnie z wolą rodziców zdaje na Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej. Z czasem rezygnuje i podejmuje studia prawnicze, by w ostateczności przenieść się na Wydział Filologiczno-Historyczny. Zdobywa tam gruntowną znajomość literatury i języka staropolskiego. W 1867r. podejmuje pierwszą próbę literacką, pisze wierszowany utwór „Sielanka młodości”, który zostaje odrzucony przez „Tygodnik Ilustrowany”.



W 1869 r. debiutuje jako dziennikarz. „Przegląd Tygodniowy” drukuje jego recenzję sztuki teatralnej, a „Tygodnik Ilustrowany” drukuje rozprawę historyczno-literacką o Mikołaju Sępie -Szarzyńskim. Sienkiewicz pisuje pod pseudonimem Litwos do „Gazety Polskiej” oraz „Niwy”. W 1873 roku objął w „Gazecie Polskiej” stały cykl felietonów „Bez tytułu”, a w roku 1875 cykl „Chwila obecna”. Od 1874 roku prowadził dział literacki w „Niwie”. Pisz



powieść „Na marne” (1871), następnie „Humoreski z teki Worszyłły” (1872), „Stary sługa” (1875), „Hania” (1876), oraz „Selim Mirza” (1877). Trzy ostatnie utwory nazywane są małą trylogią. Bywa na popularnych w owym czasie salonach warszawskich: u swej krewnej Jadwigi Łukaszewskiej znanej pod pseudonimem literackim Deotyma oraz u aktorki Heleny Modrzejewskiej.

W 1876 wyjeżdża wraz z Heleną Modrzejewską oraz grupą znajomych do USA. W owym czasie taka podróż nie była czymś powszednim. Pisz o tym w korespondencji do gazety tak: „Człowiek, który wyjeżdża do Ameryki, jest jeszcze u nas rzadkością. Wyobrażam sobie nawet, że po powrocie, w powiecie łukowskim, z którym

łączą mnie liczne stosunki, przynajmniej przez miesiąc będą mnie uważać za rodzaj powiatowego Ferdynanda Korteza”. W Ameryce dłużej zatrzymuje się w Kalifornii. Z tego okresu pochodzą „Listy z podróży”; drukowane w „Gazecie Polskiej” zyskały sobie szerokie uznanie czytelników. Pisz też „Szkice węglem” (1877). Pod wpływem podróży do Stanów Zjednoczonych napisał kilka dalszych utworów:

„Komedia z pomyłek” (1878), „Przez stepy” (1879), „W krainie złota” (1880), „Za chlebem” (1880), „Latarnik” (1881), „Wspomnienia z Maripozy” (1882), „Sachem” (1883).

Wraca do Europy w 1878 roku; zatrzymuje się w Londynie, następnie przez rok przebywa w Paryżu. Pobyt we Francji sprawia, że Sienkiewicz poznaje nowy prąd w literaturze - naturalizm.

W Szczawnicy po raz pierwszy widzi swoją przyszłą żonę Marię Szetkiewiczównę. Dowiaduje się, że cała rodzina Szetkiewiczów wybiera się do Wenecji, rusza za nimi i tam poznaje osobiście Marię. 18 sierpnia 1881 roku zawiera związek małżeński z Marią Szetkiewiczówną, ślub odbył się w kościele należącym do Zgromadzenia Panien Kanoniczek przy placu Teatralnym (dziś wspomniany kościół nie istnieje). Z tego małżeństwa pochodzą dzieci: Henryk Józef i Jadwiga Maria.



Od 1880 pracuje nad powieścią historyczną „Ogniem i mieczem”.
W liście do redaktora krakowskiej gazety „Czas” Stanisława Smolki z 1 lutego
1883 r. pisze tak:

**„...Co do powieści wielkiej, ta będzie nosiła
prawdopodobnie tytuł „Wilcze gniazdo”. Rzecz dzieje się za Jana
Kazimierza, w czasie insurekcji kozackiej ...”.**

Wspomniana w liście powieść „Wilcze gniazdo” zaczęła się ostatecznie
ukazywać w odcinkach na łamach warszawskiej gazety „Słowa” od 2 maja
1883 do 1 marca 1884 roku pod tytułem „Ogniem i mieczem” oraz jednocześnie
drukowana była w gazecie krakowskiej „Czas”.

Powieść „Ogniem i mieczem” (podobnie zresztą jak kolejne części
„Trylogii”) przyniosła pisarzowi wielkie uznanie i spotkała się z nadzwyczajnym
odbiorom społecznym. Wiele osób korespondencyjnie pytało o dalsze losy
ulubionych bohaterów. Miasto Zbaraż w 1897 roku nazwało jedną z ulic imieniem
Sienkiewicza. W 1900 roku mieszkańcy Zbaraża nie zgodzili się na oddanie
pod budowę placu kościelnego, twierdząc, że leżą
tam szczątki Podbięty. Wystawiono sztukę
teatralną opartą na powieści. Jacek Malczewski
zaprezentował w 1884 roku tak zwane żywe
obrazy na podstawie „Ogniem i mieczem”.

Powieść spotkała się też z krytyką.
Wytykano, nie bezpodstawnie, przeinaczenia
historyczne, wypaczanie niektórych wydarzeń
historycznych. Pisarz rozpoczął prace nad kolejną
częścią „Trylogii – Potopem”; tytuł miał według
autora wskazywać na potop mas ludowych, które
wyparły najeźdźcę z ojczyzny. „Potop” był
drukowany w „Słowie” (od 23 grudnia 1884
do 2 września 1886). W trakcie prac
nad powieścią umarła na gruźlicę jego żona,
Maria Szetkiewicz, to był trudny okres w życiu
pisarza. Powieść szybko podbiła serca
czytelników i potwierdziła pozycję pisarza
w społeczeństwie.

Po śmierci małżonki pisarz udał się
na wyprawę do Konstantynopola (przez Bukareszt
i Warnę), z której pisał korespondencje.
Po powrocie do Warszawy ukazuje się trzecia
część „Trylogii - Pan Wołodyjowski”.
Powieść jest drukowana w „Słowie” od maja
1887 do maja 1888 roku.

„Trylogia” wyniosła Sienkiewicza
na szczyty popularności i uczyniła z niego
najpopularniejszego pisarza polskiego.
Stefan Żeromski w swych „Dziennikach” napisał:

**„...Sam widziałem w Sandomierskiem,
jak wszyscy, tacy nawet, którzy nic nie czytują, dobijali się o Potop .”**



Sienkiewicz dostał jako wyraz uznania 15 tysięcy rubli od nieznanego wielbiciela, który się podpisał jako Michał Wołodyjowski. Sienkiewicz wspomniane pieniądze przeznaczył na fundusz imienia Marii Sienkiewiczowej dla artystów zagrożonych gruźlicą.

W 1888 roku odbywa podróż do Hiszpanii. W 1890 roku włącza się w organizację roku Mickiewiczowskiego. Pod koniec roku 1890 wyruszył w podróż do Afryki. Podróż zaowocowała „Listami z Afryki”. W 1891 roku ukazało się książkowe wydanie „Bez dogmatu”. Powieść była drukowana wcześniej od 1889 do 1890 na łamach „Słowa”. W 1892 podpisał umowę na powieść „Rodzina Połanieckich”, książkowe wydanie ukazało się w 1895 roku. Latem 1894r. Sienkiewicz odczytywał w Zakopanem fragmenty „Krzyżaków”, ale prasa już w 1892 doniosła że pisarz przystąpił do prac nad powieścią z czasów krzyżackich. W 1893 pisarz przystąpił do przygotowań nad powieścią „Quo vadis”. Koniec lat osiemdziesiątych i początek lat dziewięćdziesiątych to dla Sienkiewicza okres bardzo wyťažonej pracy nad kilkoma powieściami.



W życiu prywatnym pojawia się Maria Romanowska - przybrana córka odeskiego bogacza Wołodkowicza. Sienkiewicz wybrał się do Odessy na zaręczyny. Ślub odbył się 11 listopada 1893 roku, w niedługim czasie jednak panna młoda opuściła męża. Sienkiewicz uzyskał papieskie potwierdzenie niezaistnienia sakramentu małżeństwa.

W lutym 1895 roku Sienkiewicz pisze pierwsze rozdziały „Quo vadis”, nad którym prace przygotowawcze, zbieranie materiału rozpoczął już w 1893 roku. Powieść zaczęła się ukazywać drukiem w marcu 1895 roku w „Gazecie Polskiej” (w Warszawie), w „Czasie” (w Krakowie) oraz „Dzienniku Poznańskim” (w Wielkopolsce); zakończyła się ukazywać pod koniec lutego 1896 roku. Szybko ukazało się wydanie książkowe „Quo vadis”. Powieść zyskała uznanie i zrobiła zawrotną karierę w całej Europie. Książka do dziś cieszy się wyjątkową popularnością, została przetłumaczona na wiele języków, nawet na tak egzotyczne, jak arabski czy japoński.

O popularności „Quo vadis” w owym czasie świadczy chociażby fakt, że imiona bohaterów nadawano koniom startującym w gonitwie Grand Prix de Paris. Wielokrotnie powieść adaptowano i wystawiano na deskach teatrów, ukazała się nawet opera oparta na motywach powieści. W 1913 roku „Quo vadis” zostało sfilmowane. Potem powieść była ekranizowana jeszcze kilkakrotnie.



W 1900 roku pisarz obchodzi swój jubileusz pracy twórczej, odbywa się on w atmosferze zaangażowania całego społeczeństwa. Pisarz otrzymał od społeczeństwa majątek w Obłęgorku, stworzył tam ochronkę (szkołę) dla dzieci. W tym samym roku Uniwersytet Jagielloński przyznaje mu tytuł doktora honoris causa. Sienkiewicz angażuje się w sprawy społeczne. W 1901 roku napisał odezwę w sprawie dzieci we Wrześni, w 1906 wzywał rodaków z USA do pomocy głodującym w Królestwie Polskim. W 1904 roku bierze ślub z cioteczną siostrzenicą Marią Babską.

W 1905 roku otrzymuje Nagrodę Nobla za całokształt pracy artystycznej.

Przedstawiając laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury C. D. af Wirsén -sekretarz Akademii Szwedzkiej- użył słów:

„... Jeśli literatura jakiegoś narodu żyje bogatym i niegasnącym życiem, znaczy to, że i samo istnienie tego narodu jest zapewnione, bo kwiaty kultury nie mogą rosnąć bez życiodajnej gleby. Ale w każdym społeczeństwie są też owe rzadkie postacie, w których geniusz narodu skupia swoje siły. Stoją oni przed światem jako reprezentanci ducha narodu. Pielęgnują wspomnienia przeszłości, aby wzmocnić nadzieję na przyszłość. Twórczość ich sięga głęboko korzeniami w przeszłość, jak potężny Baublis w puszczech litewskich, ale korona ich szumi w wichrach dnia. Takim reprezentantem literatury i ducha narodu jest człowiek, którego Szwedzka Akademia w tym roku odznaczyła Nagrodą Nobla.

Jest on obecny tu wśród nas, a nazwisko jego jest Henryk Sienkiewicz”.

[Zbigniew Folejewski, Sienkiewicz w Szwecji]



Dyplom pamiątkowy przyznawany wraz z Nagrodą Nobla

Henryk Sienkiewicz tak mówił podczas uroczystości wręczenia nagrody:

„Ci, którzy mają prawo ubiegać się o nagrodę ustanowioną przez szlachetnego filantropa, nie należą do ludzi jednego szczepu i nie są mieszkańcami jednego kraju. Wszystkie narody świata idą w zawody o tę nagrodę w osobach swoich poetów i pisarzy. Dlatego też wysoki areopag, który tę nagrodę przyznaje, i dostojny monarcha, który ją wręcza, wieńczą nie tylko poetę, ale zarazem i naród, którego synem jest ów poeta.

Stwierdzają oni tym samym, że ów naród wybitny bierze udział w pracy powszechnej, że praca jego jest płodna, a życie potrzebne dla dobra ludzkości.

Jednakże zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, o ileż jeszcze cenniejszym być musi dla syna Polski!... Głoszono ją umartą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje!... Głoszono ją niezdolną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa!... Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężać!...

Komuż nie przyjdą na myśl słowa Galileusza: E pur si muove!..., skoro uznana jest wobec całego świata potęga jej pracy, a jedno z jej dzieł uwieńczone.

Więc za to uwieńczenie – nie mojej osoby, albowiem gleba polska jest żyzna i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają – ale za to uwieńczenie polskiej pracy i polskiej siły twórczej wam, panowie, członkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć waszego szlachetnego narodu składam, jako Polak, najszczerze i najgorętsze dzięki ...”.

W latach 1903-1909 pisze Sienkiewicz powieść „Na polu chwały”, która miała być początkiem nowej trylogii. W 1910 ukazuje się w odcinkach w „Kurierze Warszawskim” jego powieść skierowana do młodzieży „W pustyni i w puszczy”.

Po wybuchu wojny pisarz wyjeżdża do Szwajcarii. Jest obok Ignacego Jana Paderewskiego założycielem Szwajcarskiego Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

Zmarł w Vevey 15 listopada 1916, gdzie go pochowano.



W 1924 roku, już w wolnej Polsce, prochy pisarza uroczystie złożono w Warszawie w katedrze św. Jana.



W powieściach historycznych szedł Sienkiewicz tropem różnych tradycji, a korzystał z nich pomysłowo i efektownie. Od Waltera Scotta przejął zwyczaj sytuowania postaci i fabuł fikcyjnych (romansowych, przygodowych) na pierwszym planie powieściowym, a w tle - faktycznych wydarzeń historycznych, tj. rzeczywistych wojen i postaci dziejowych (władców, wodzów, dostojników). Barwne postacie, patos i optymistyczną wymowę zdarzeń zawdzięczał tradycji eposu, od Homera poczynając, na „Panu Tadeuszu” kończąc. Z mesjanizmu staropolskiego i romantycznego czerpał ideę czuwania Opatrzności nad przebiegiem dziejów. Sporo też brał z gawęd romantycznych, zwłaszcza w sferze stylu – o urodzie tego stylu od początku do dziś badacze mówią jako o atucie kunsztu Sienkiewiczowskiego. Dumas -ojciec- nauczył go tempa akcji i budowania jej napięcia przygodowych. Pod tym względem piarstwo historyczne Sienkiewicza znakomicie odświeżało repertuar takich motywów, jak: rywalizacje, pojedynki, zasadzki, porwania, rozstania, fortele, niespodziane ocalenia,

ucieczki, pościgi, przebieranki, mistyfikacje, znaki wróżebne itp. W zakończeniu „Trylogii” Sienkiewicz zaakcentował, że pisał ją dla pokrzepienia serc.

Krzepienie to wyrażało się jednak faworyzowaniem czynów rycerskich kosztem pracy i nauki oraz stronnictwami swoich i obcych. Swoi, tzn. rycerze polscy i katolicy - acz nie są bezgrzeszni i nie brak wśród nich ludzi słabych - zdecydowanie przewyższają innowierców i inne nacje. W starciu z muzułmańskim (tureckim, tatarskim) Wschodem pełnią misję przedmurza chrześcijaństwa. Sienkiewicz wysuwał, więc katolicką religijność polską i tradycję wojskową na główny plan pokrzepień i nadziei na przyszłość.

DZIEŁA:



- „Na marne” (1872)
- „Humoreski z teki Worszyłty” (1872-73)
- „Sielanka” (1875)
- „Stary sługa” (1875)
- „Hania” (1876)
- „Selim Mirza” (1877)
- „Listy z podróży do Ameryki” (1876-1878)
- „Szkice węglem” (1877)
- „Za chlebem” (1880)
- „Janko Muzykant”(1881)
- „Latarnik” (1881)
- „Ogniem i mieczem” (1883)
- „Potop” (1884)
- „Pan Wołodyjowski” (1886)
- „Bez dogmatu” (1891)
- „Rodzina Połanieckich” (1895)
- „Quo vadis” (1896)
- „Krzyżacy”(1900)
- „Na polu chwały” (1905)
- „Wiry” (1910)
- „W pustyni i w puszczy” (1911)
- „Legiony” (1914)

Notatka autobiograficzna przekazana przez H. Sienkiewicza amerykańskiemu wydawcom jego dzieł:

„...Rodzina pochodzi z Litwy. Pradziad przeniósł się do Królestwa wskutek wojny z Rosją. Wojna ta znana jest w historii pod nazwą Konfederacji Barskiej, w której brał udział znany w Ameryce Pułaski. Dziad służył pod Napoleonem. Ojciec brał udział w rewolucji 1830 i 1863r...”.

[za: Tadeusz Żabski Sienkiewicz, Wrocław 1998]

Adaptacje filmowe dzieł Henryka Sienkiewicza

- „Krwawa dola” (1912) wg „Szkiców węglem”
- „Obrona Częstochowy” (1913) wg „Potopu”
- „Na jasnym brzegu” (1921)
- „Bartek Zwycięzca” (1923)
- „Janko Muzykant” (1930)
- „Quo vadis” (1951)
- „Szkice węglem” (1956)
- „Krzyżacy” (1960)
- „Col ferro e col fuoco” (1962)
francusko-włoska ekranizacja
„Ogniem i mieczem”
- „Komedia pomyłek” (1967)
- serial telewizyjny „Przygody
pana Michała” (1969) wg filmu
„Pan Wołodyjowski” z tego
samego roku
- film fabularny i serial telewizyjny
„W pustyni i w puszczy” (1973)
- „Potop” (1974)
- „Latarnik” (1976)
- „Rodzina Połanieckich” (1978)
- „Marynia” (1983) wg „Rodziny Połanieckich”
- „Hania” (1984)
- film fabularny i serial telewizyjny „Ogniem i mieczem” (1999)
- film fabularny i serial telewizyjny „W pustyni i w puszczy” (2001)
- film fabularny i serial telewizyjny „Quo vadis” (2001)



Henryk Sienkiewicz

oczyma mistrzów pędzla i ołówka



Portret Kazimierza Pochwalskiego



Portret n.a.



Portret n.a.



Portret Olgi Boznańskiej



Portret n.a.

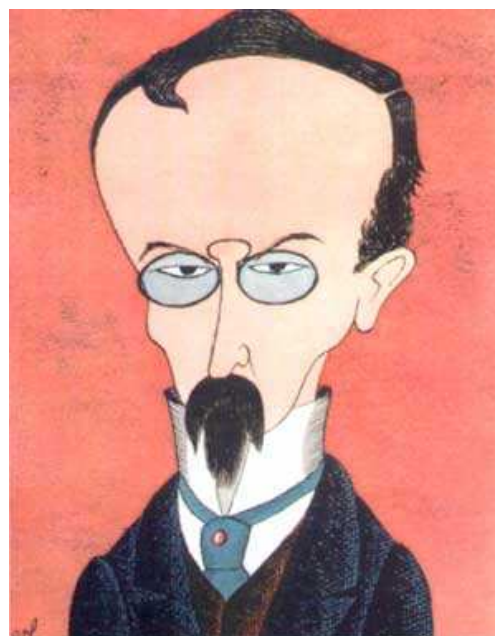


Zdjęcie portretowe w stroju safari zrobione w krakowskim atelier

Rysunek Jana Marcina Szancera
ze Stasiem i Nel w tle



Rysunek Szymona Kobylińskiego



Karykatura Eryka Lipińskiego

Henryk Sienkiewicz w Narodowym Banku Polskim

Przed denominacją 1945-1995



Monety próbne, nikiel, rok emisji 1974



Monety próbne, srebro, rok emisji 1977



Moneta kolekcjonerska, srebro, rok emisji 1977

Banknoty

Awers banknotu: z prawej bliżej środka **Henryk Sienkiewicz**



Rewers banknotu: herb - symbol „Trylogii” - trzy książki ułożone na polu tarczy, za nią w tle panoplia



Projekt: Andrzej Heidrich - ryt płyty wykonał prof. Trento Cionini

W obiegu: od 1 sierpnia 1990 do 15 października 1994 r.

Awers banknotu: z prawej bliżej środka **Henryk Sienkiewicz**



Rewers banknotu: herb - symbol "Trylogii" - trzy książki ułożone na polu tarczy, za nią w tle panoplia



Projekt: Andrzej Heidrich - według wzoru banknotu 500 000 złotych z 20 kwietnia 1990

W obiegu: od 11 kwietnia 1994 do 31 grudnia 1996 r.

Po denominacji



2 zł okolicznościowe, rok emisji 1996

Henryk Sienkiewicz

- Awers:** Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji: 1996, pod orłem napis: ZŁ 2 ZŁ, w otoku napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami.
- Rewers:** Popiersie Henryka Sienkiewicza ujęte - z prawej strony w pozytywie, z lewej w negatywie. Oba ujęcia rozdzielone ukośnym napisem: HENRYK/SIENKIEWICZ 1846/1916.
- Rant:** gładki
- Projekt:** Ewa Tyc-Karpińska (awers), Robert Kotowicz (rewers)
- Data emisji** 1996-11-06



Moneta kolekcjonerska, złota

Henryk Sienkiewicz

- Awers:** Stylizowany wizerunek twierdzy z motywami chorągwi i proporców. Z lewej strony u góry wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej oraz półkolem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. Na dole wizerunku twierdzy napis: 200 zł, u góry z prawej strony: 1996 r.
- Rewers:** Popiersie Henryka Sienkiewicza oraz dwie postacie jeźdźców, nawiązujące do twórczości autora „Trylogii”. Poniżej popiersia pisarza zza wysokich traw zarys stacji stepowej.
- Rant:** na boku sześciokrotnie powtórzony napis: 1846-1916, rozdzielony gwiazdkami
- Projekt:** Robert Kotowicz
- Data emisji** 1996-11-06

... na znaczkach Poczty Polskiej



(12.12.1928)



(25.10.1952)



(30.03.1966)



Seria; Polscy laureaci Nagrody Nobla (10.05.1982)



Seria: Światowa Wystawa EXPO'92 w Seville, (3.05.92)



i na okolicznościowym medalu



100 lat później



JERZY R. KRZYŻANOWSKI

Nobel dla Sienkiewicza

10 grudnia 2005 r. mija sto lat od wręczenia Henrykowi Sienkiewiczowi literackiej Nagrody Nobla. Choć od tego czasu ustanowiono wiele najrozmaitszych nagród - Nobel pozostaje najwyższym honorem, jaki spotkać może pisarza i literaturę kraju, który reprezentuje. Znaczenie tej nagrody dla Sienkiewicza było tym większe, że został on zaledwie piątym laureatem od czasu ustanowienia nagrody

w 1901 roku. Przed nim otrzymali ją: liryczny poeta Sully Prudhomme (Francja), historyk Teodor Mommsen (Niemcy), powieściopisarz Bjornstjerne Bjornson (Norwegia) i dramaturg Jose Echegaray y Eizaguirre (Hiszpania) dzielący nagrodę z poetą Frederikiem Mistralem (Francja). A przecież żyli wtedy i tworzyli pisarze tej klasy, co Lew Tołstoj, autor „Wojny i pokoju” oraz „Anny Kareniny”, Romain Rolland, Rudyard Kipling, Henrik Ibsen i dziesiątki wybitnych twórców literatury okresu wielkiego realizmu, nowoczesnego dramatu i poezji. Toteż wybór Sienkiewicza stał się międzynarodową sensacją, a literaturę polską wprowadził na światowy rynek czytelnicy. Dziś, po stu latach, warto przyrzeć się historii tego wielkiego zaszczytu.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że literatura, choćby najwyższej wartości, pozostaje w ograniczonym znajomością danego języka kręgu odbiorców, jeśli nie poszerzą ich grona tłumacze na języki ogólnie znane, zwłaszcza angielski i francuski. W przypadku Nagrody Nobla w grę wchodził także język szwedzki, umożliwiającą członkom jury poznanie dzieł pisanych w językach mniej znanych, m.in. słowiańskich. Na szczęście dla literatury polskiej znalazł się w Szwecji sławista doskonale znający kilka języków, a zarazem mający duży autorytet. Był nim profesor Alfred Jensen, doradca Szwedzkiej Akademii Literatury w zakresie literatur słowiańskich, zdolny i bystry krytyk, który wcześniej dostrzegł twórczość Sienkiewicza, znaną notabene w Szwecji już od roku 1887, kiedy ukazał się przekład „Ogniem i mieczem”, po którym wydawać zaczęto niemal wszystkie powieści i opowiadania pisarza. Przyznać trzeba, że mimo dużej tam popularności Sienkiewicz nie był zaliczany do mistrzów współczesnej prozy, a znany dziennik „Stockholm Dagblad” z grudnia 1900 r. nazwał jego powieści „zwykłą rozrywką”.

Georg Brandes, czołowy skandynawski krytyk, zajął równie sceptyczną postawę wobec historycznych dzieł Sienkiewicza, pisząc już w 1888 r., że polski pisarz „oddął się pisaniu nieskończonych powieści historycznych w stylu starszego Dumasa”. Ale krytyk wspomnianego wyżej dziennika powiedział, że „**Potop** przypomina naszą niezrównaną Selmę Lagerlöf, a większej pochwały nikt nie może żądać”.

Szwedzkie opinie podsumował obiektywnie Jensen, pisząc w roku przyznania pisarzowi Nagrody Nobla: „Sienkiewicz nie należy do pionierów, do prawdziwie oryginalnych poetów, których wkład do literatury światowej jest znaczny lub którzy tworzą 'nowe wartości'. Ale jeśli nie był śmiałym inicjatorem nowych myśli lub ideałów piękna, był na pewno wirtuozem, który przez swą niezwykłą kulturę potrafił wykorzystać poetycko materiały pozostawione przez historię i przyoblec ich piękno w nowe szaty”.

Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami nazwisko kandydata do Nagrody Nobla trzymano w tajemnicy do ostatniej chwili, dyskretnie zawiadamiając autora o możliwości wyróżnienia. W przypadku Sienkiewicza sytuacja była o tyle bardziej skomplikowana, że w Polsce trwały od stycznia 1905 r. rozruchy rewolucyjne, przybierające w miarę postępu czasu na sile, co z kolei rzutowało na ograniczenie swobód obywatelskich i surowe restrykcje wprowadzone przez rosyjskie władze. Pisarz niejednokrotnie wypowiadał się w sprawie utworzenia w Królestwie Polskim polskiego szkolnictwa, ogłosił odezwę wzywającą do składek na organizację takiego szkolnictwa, a pod koniec roku rozpoczął ożywioną akcję polityczną, której kulminacją było jego publiczne przemówienie 5 listopada 1905 r. podczas „procesji narodowej” w Warszawie, kiedy przed stojącym na balkonie swego mieszkania w Alejach Ujazdowskich pisarzem pochyliły się po raz pierwszy od lat publicznie wystawione sztandary narodowe, a tysiące ludzi wznosiły na jego cześć okrzyki. Wydawało się rzeczą przesądzoną, że Rosjanie uczynią wszystko, żeby potencjalną kandydaturę Sienkiewicza utracić.

W tej sytuacji Afred Jensen postanowił osobiście doręczyć Sienkiewiczowi list Akademii zapraszający do odebrania nagrody, podróż jednak do Warszawy napotkała na tak liczne trudności, że szwedzki krytyk zdecydował się pojechać do Krakowa, skąd telegraficznie zaprosił Sienkiewicza do przyjazdu i omówienia ważnych spraw. Znającemu pewne kulisy starań o nagrodę pisarzowi nie trzeba było wyjaśniać wagi takiego zaproszenia, toteż Sienkiewicz wybrał się do Krakowa, gdzie spotkał się z przybyłym wystannikiem szwedzkiej Akademii, który prosił o zachowanie tajemnicy do dnia oficjalnego ogłoszenia decyzji. Postanowiono, że pisarz uda się do Sztokholmu przez Wiedeń i Kopenhagę, dzięki czemu uniknie rosyjskiej kontroli paszportowej. Wobec niedomagań swojej żony pisarz zdecydował się pojechać bez niej, prosząc tylko o przyjazd z Paryża Bronisława Kozakiewicza, swego długoletniego tłumacza na język francuski, mającego mu towarzyszyć w podróży.

Po wyjeździe do Wiednia 1 grudnia Sienkiewicz spotkał tam Kozakiewicza i nazajutrz wyruszyli do Kopenhagi, gdzie 7 grudnia zwiedzili imponujące muzeum Thordvalsena (twórcy m.in. warszawskich pomników Kopernika i księcia Józefa Poniatowskiego), co Sienkiewicz w liście do żony podsumował ze zwykłym sobie humorem: „(...) wyrzeźbił tyle, ile Kraszewski napisał”.

9 grudnia 1905 r. obaj podróżni zatrzymali się w Grand Hotelu, naprzeciwko Pałacu Królewskiego, gdzie nazajutrz odbyć się miała uroczystość wręczenia nagrody. Wraz z Sienkiewiczem mieli ją odebrać fizyk Philipp Lenard (Niemcy), chemik Adolf von Baeyer (Niemcy), w dziale medycyny Robert Koch (Niemcy) i laureatka nagrody pokojowej Bertha von Suttner (Austria), z którą w roku 1900 Sienkiewicz ostro polemizował w sprawie pruskiej polityki wobec Polaków.

Sienkiewicz zrobił na szwedzkich dziennikarzach zdecydowanie pozytywne wrażenie. Nazajutrz po uroczystościach Svenska Dagbladet tak relacjonowała jego postawę: „Henryk Sienkiewicz ma powierzchowność w wysokim stopniu dystygowaną. Swoje lat sześćdziesiąt nosi chwalebnie, pomimo siwej już bródki, starannie utrzymanej. Niezwykle prosto się trzyma. Ubrany w długi, czarny tużurek, robi wrażenie urzędnika, chłodnego, nieco sztywnego. Mówi cicho i powoli - najchętniej po francusku, gdy nie może mówić w języku ojczystym. Nic innego nie można powiedzieć, jak tylko że ten powieściopisarz polski, o cienkich, równych rysach, jest pięknym starcem”.

Sztokholm podobał się pisarzowi. „Przyjechaliśmy rano - dobrze - pisał do żony. - Pogoda cudna, kraj pyszny, pełen jezior i Sztokholm bajeczny. Dziś obiad u Jensena o czwartej; jutro o trzeciej ceremoniał do piątej, bez mów. Potem mowa podczas obiadu. W poniedziałek obiad u króla, we wtorek u Jensena, a w środę da Bóg - zmykamy”.

Uroczystość wręczenia nagród przez króla Szwecji Oskara II odbyła się tradycyjnie 10 grudnia, w rocznicę śmierci fundatora nagrody, Alfreda Nobla. Każdy z laureatów miał wygłosić krótkie przemówienie, przy czym wystąpienia Sienkiewicza oczekiwano szczególnie niecierpliwie, tak ze względów politycznych, jak i przez kontrast z niemieckim współlaureatami. Tymczasem oprócz Sienkiewicza przybył tylko Koch. Pisarz ubrany w strój wieczorowy („dekoracje pokryją starożytność fraka”) mówił po francusku, a jego wygłoszone na uroczystym bankiecie przemówienie należało do pamiętnych tak ze względu na treść, jak i elegancką formę. Cechą charakterystyczną było tu przesunięcie akcentu z kwestii literackich na ogólne sprawy polskie, co w ówczesnej sytuacji nabierało specjalnie dużego, międzynarodowego znaczenia. Mówił zatem Sienkiewicz:

„Ci, którzy mają prawo ubiegać się o nagrodę ustanowioną przez szlachetnego filantropa, nie należą do ludzi jednego szczepu i nie są mieszkańcami jednego kraju. Wszystkie narody świata idą w zawody o tę nagrodę, w osobach swoich poetów i pisarzy. Dlatego też wysoki areopag, który tę nagrodę przyznaje, i dostojny monarcha, który ją wręcza, wieńczą nie tylko poetę,

ale zarazem i naród, którego synem jest ów poeta. Stwierdzają oni tym samym, że ów naród wybitny bierze udział w pracy powszechnej, że praca jego jest płodna, a życie potrzebne dla dobra ludzkości.

Jednakże zaszczyt ten, cenny dla wszystkich, o ileż jeszcze cenniejszym być musi dla syna Polski!... Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje!... Głoszono ją niezdolną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa!... Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężyć!...

Komuż nie przyjdą na myśl słowa Galileusza: E pur si muove!..., skoro uznana jest wobec całego świata potęgą jej pracy, a jedno z jej dzieł uwieńczone.

Więc za to uwieńczenie - nie mojej osoby, albowiem gleba polska jest żyzna i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają - ale za to uwieńczenie polskiej pracy i polskiej siły twórczej, wam, panowie, członkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć waszego szlachetnego narodu, składam, jako Polak, najszczęśliwszą i najgorętszą dziękę".

Samą uroczystość wręczenia nagrody Sienkiewicz opisał bardzo szczegółowo i z właściwym sobie poczuciem humoru w liście do żony, ukazując króla („trochę smutny z powodu Norwegii” - która zerwała unię ze Szwecją), cały dwór i uczestników bankietu („potem było zdrowie Kocha i jego odpowiedź po niemiecku - niesłychanie długa i dlatego bez wrażenia”), a nawet drobny konflikt dyplomatyczny: „Rosyjski poseł von Stahl ofiarował mi wszelkie możliwe usługi. Nie wypadało odpowiedzieć, że w tych czasach pręcej ja mógłbym mu oddać usługę niż on mnie”. Potem, opisując obiad u króla, zauważył, że „w sieniach gwardziści jak dęby, na których Wołodyjowski np. poglądałby ogromnie łakomie”. A potem dodaje: „Obiad dobry, wina, jak mówi Pasek, słuszne”. Trzeci dzień w Sztokholmie był równie zajęty, Sienkiewicz jednak pisał później do swego przyjaciela Adama Krechowickiego, że „nie żałuje trudu, bo gościnność i sympatie dla Polski są tam większe niż gdziekolwiek”.

Polski tekst przemówienia przedrukowały gazety przede wszystkim w Galicji, podczas gdy pisarz ze względu na przeziębienie zrezygnował z wygłoszenia publicznego odczytu, a jedynie podczas bankietu w Klubie Artystów powiedział parę słów po szwedzku. Zwiedził też sztokholmski skansen i stwierdził, że tamtejsze zabudowania podobne były do polskich zagród, w sumie jednak czuł się uroczystościami zmęczony do tego stopnia, że po powrocie do Polski 14 grudnia podsumował swoje wrażenia w późniejszym liście do Antoniego Osuchowskiego lakonicznym: „Byłem, Nobla zabrałem, wróciłem”. "Zabrany Nobel" wynosił 138 tys. koron szwedzkich, co równało się sumie 200 tys. franków. Z tej kwoty Sienkiewicz przeznaczył sumę 5 tys. franków dla Szweda, który swoimi pracami i tłumaczeniami przyczynił się do popularyzacji literatury polskiej. Kwota ta przypadła w następnym roku w udziale Jensenowi, m.in. za jego wiersz „Tęsknym westchnieniem szemrzą Wisły brzegi” drukowany w polskim przekładzie w grudniu 1906 r.

Nobel dla Sienkiewicza był ogromnym sukcesem nie tylko pisarza, ale - jak powiedział - całej literatury polskiej. I mimo że po latach tę samą nagrodę otrzymali Stanisław Władysław Reymont w 1924 r., Czesław Miłosz w roku 1980 i Wisława Szymborska w 1996 r., osiągnięcie Sienkiewicza miało nieporównanie większe znaczenie od wyróżnień dla jego następców. Było nie tylko pionierskie, ale także rozstawiało literaturę i kulturę kraju nieistniejącego na mapie, a przecież żywego.



Pomnik
Henryka Sienkiewicza,
Park Łazienkowski,
Warszawa, odsłonięty
5 maja 2000 r.

Pomnik Henryka Sienkiewicza w ogólnie dostępnym ogrodzie Hotelu du Lac, leżącym nad brzegiem Jeziora Genewskiego przy rue d'Italie 1 w Vevey -Szwajcaria. W tym hotelu Henryk Sienkiewicz mieszkał i pracował w latach 1915-1916. Pomnik odsłonięto 25 listopada 2006 r.



Projektantem i wykonawcą obu monumentu jest uznany polski rzeźbiarz prof. Gustaw Zemła.